

Klauzulę wykonalności nadano
w dniu 27.08.2019 r. pkt II
na wniosek pełn. wierz. /K. 567/

r.pr. M. H..

Na zarządzenie Sędziego
z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Magdalena Stachera

Sygn. akt I ACa 17/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Gamrat-Kubeczak

SA Agnieszka Bednarek-Moraś

Protokolant: st. sekr. sąd. Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. G. (1) i A. G. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 września 2018 r. sygn. akt I C 456/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów J. G. (1) i A. G. (1) solidarnie na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje radcy prawnemu A. A. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych wraz z należnym podatkiem od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi J. G. (1) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Bednarek-Moraś Ryszard Iwankiewicz Dorota Gamrat-Kubeczak

Sygn. akt I ACa 17/19

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 21 kwietnia 2017 roku przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. powodowie J. G. (1) i A. G. (1) wnieśli o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego, tj. zaopatrzonej w klauzulę wykonalności wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 maja 2011 r., sygn. akt I C 566/10 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2011 r., sygn. akt I ACa 527/1, wydanych w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. przeciwko J. G. (1) i A. G. (1), podając, że złożyli oświadczenie o potrąceniu przysługującej im wobec (...) Sp. z o.o. w S. wierzytelności w wysokości 300.000,00 zł z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości z wierzytelnością (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., wynikającą z wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 maja 2011 r., sygn. akt I C 566/10 oraz utrzymującego go w mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut nieistnienia wierzytelności powodów, a także z ostrożności zarzut niewykazania roszczenia zarówno co do zasady, jak i co do wysokości oraz zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 20 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, stwierdzając, że o skuteczności dokonanego potrącenia, jak wynika to z art. 498 k.c., decyduje łączne spełnienie następujących przesłanek: wierzytelności są wzajemne i jednorodnjawowe; wierzytelność przedstawiana do potrącenia jest wymagalna - upłynął termin spełnienia świadczenia; wierzytelność potrącana jest zaskarżalna - tzn. istnieje możliwość jej dochodzenia i egzekwowania wbrew woli dłużnika. Nadto, Sąd wskazał, że co do zasady wymagana jest tożsamość podmiotowa między stronami dokonującymi potrącenia. Sąd jednocześnie podkreślił, iż zgodnie z art. 6 k.c. na stronie, która powołuje się na potrącenie, spoczywa ciężar dowodu, tj. obowiązek wykazania w procesie odpowiednich dowodów, w szczególności dokładnego określenia wierzytelności, jej wysokości, wykazania jej istnienia oraz wyrażenia woli potrącenia w celu wzajemnego umorzenia skonkretyzowanych wierzytelności.

Następnie Sąd orzekający zwrócił uwagę na treść przepisu art. 499 k.c., zgodnie z którym potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Sąd wyjaśnił przy tym, że oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Sąd wskazał, że w doktrynie prawa cywilnego podnosi się, że oświadczenie dłużnika o potrąceniu jego z wierzytelności objętej orzeczeniem sądowym, złożone po zamknięciu rozprawy, stanowi zdarzenie, na którym może być oparte powództwo przeciwegzekucyjne przewidziane w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Jak dostrzegł Sąd I instancji, w warunkach niniejszej sprawy tytułami wykonawczymi są: wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 maja 2011 r., sygn. akt I C 566/10, zaopatrzonej w klauzulę wykonalności, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2011 r., sygn. akt I ACa 527/11, zaopatrzonej w klauzulę wykonalności. Z kolei zdarzeniem stanowiącym spełnienie przesłanki pozytywnej uwzględnienia powództwa przeciwegzekucyjnego z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w ocenie powodów, było złożenie oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności datowanego na dzień 10 kwietnia 2017 roku (data stempla pocztowego: 13 kwietnia 2017 r.), przynoszących swoim wymiarem wierzytelność pozwanej spółki względem nich.

Dokonując oceny skuteczności oświadczenia o potrąceniu, Sąd Okręgowy uznał, że na przeszkodzie do uwzględnienia powództwa legły trzy przesłanki negatywne prowadzące do jego oddalenia.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na kwestię zmiany wierzyciela oraz sekwencję dat poszczególnych zdarzeń. W tym zakresie wskazał, że w dniu 23 października 2012 r. pomiędzy (...) Sp. z o.o. w S. - jako cedentem a (...) Sp. z o.o. w S. - jako cesjonariuszem doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności przysługującej (...) sp. z o.o. w stosunku do dłużników J. G. (1) i A. G. (1) w wysokości: 227.000,00 zł wraz z odsetkami jak w tytule wykonawczym, 19.167,00 zł tytułem kosztów procesu, 5.400,00 zł tytułem kosztów adwokackich, 1.800,00 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu egzekucyjnym oraz kwoty 72,00 zł tytułem kosztów postępowania klauzulowego - wynikające z wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 września 2011 r., sygn. akt I C 566/10, wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2011 r., sygn. akt I ACa 527/11, a także postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 października 2011 r., sygn. akt I ACa 527/11 (§ 1 umowy).

W aspekcie powyższego Sąd I instancji wyjaśnił, że przepis art. 513 § 1 k.c. pozwala dłużnikowi na dokonanie potrącenia z cedowaną wierzytelnością, wszystkich tych wierzytelności, które powstały na jego rzecz w stosunku do cedenta (zbywcy wierzytelności) do chwili uzyskania wiadomości o cesji i które do tego momentu stały się potrącalne, czyli wymagalne i zaskarżalne. Ponadto, podkreślono, że w interesie dłużnika ustawodawca rozszerzył w art. 513 § 2 zd. 1 k.c. możliwość potrącenia z cedowaną wierzytelnością również tych wierzytelności, które stają się wymagalne nawet po otrzymaniu przez dłużnika zawiadomienia o przelewie, ale nie później niż wierzytelność będąca przedmiotem cesji (art. 513 § 2 zd. 2 k.c.). Sąd wskazał, że to ostatnie ograniczenie ma zapobiec powstrzymaniu się przez dłużnika cedowanej wierzytelności ze spełnieniem świadczenia do chwili, gdy jego wierzytelność stanie się wymagalna, co umożliwiłoby mu przedstawienie jej do potrącenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana spółka słusznie podniosła, iż powodowie wskazywali, że ich wierzytelność względem (...) sp. z o.o. stała się wymagalna w dniu 30 czerwca 2010 roku, z kolei wierzytelność (...) sp. z o.o. względem powodów stała się wymagalna najpóźniej w dniu 1 listopada 2008 roku, co potwierdza treść wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 października 2011 roku, sygn. akt I ACa 527/11, zasądzającego odsetki od kwoty 227.000,00 zł dokładnie od 1 listopada 2008 roku. Sąd wskazał, że zakładając, iż wierzytelność powodów względem (...) sp. z o.o. istniała, co w niniejszej sprawie było sporne, to przyjęc wówczas należałoby, że wierzytelność ta stała się wymagalna później niż wierzytelności wynikające z wyroku Sądu Okręgowego w sprawie I C 566/10 i wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa 527/11, będące przedmiotem przelewu na rzecz pozwanej spółki. Sąd zaakcentował, że przepis art. 513 § 2 k.c. pozwala dłużnikowi potrącić własną wierzytelność z przelanej wierzytelności na rzecz cesjonariusza, jednakże z ograniczeniem, iż ta musi się okazać wcześniej wymagalną niż wierzytelność cedenta.

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 kwietnia 2017 roku (data stempla pocztowego) zostało nadane pismo zatytułowane „Oświadczenie o potrąceniu wierzytelności” i choć w samym piśmie wskazano, że jest ono adresowane do (...) Spółki z o.o., to jak dostrzega Sąd z potwierdzenia nadania wynika, że to pismo zostało wysłane na adres „(...)”. Zdaniem Sądu, z materiału dowodowego nie wynika nawet domniemanie, aby (...) Spółka z o.o. otrzymała oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, lub żeby oświadczenie to otrzymał pełnomocnik należycie umocowany do odbierania w imieniu wierzyciela takich oświadczeń. Sąd wskazał, że nawet przyjmując, iż P. K. we wskazanym czasie był pełnomocnikiem procesowym (...) sp. z o.o., to z dokumentów złożonych do akt sprawy nie wynika, ażeby osoba ta była w tamtym czasie umocowana do odbierania w imieniu spółki oświadczeń woli o charakterze prawnokształtującym. Zdaniem Sądu nie wynika to również z pełnomocnictwa znajdującego się w aktach sprawy I C 566/10 na karcie 48, albowiem tam znajduje się wyłącznie pełnomocnictwo procesowe, które nie uprawnia do odbierania oświadczenia o potrąceniu wierzytelności. Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że jeżeli przyjęc za słuszne twierdzenie powodów o wymagalności roszczenia na dzień 30 czerwca 2010 r., to oświadczenie o potrąceniu wierzytelności - stosownie do treści art. 513 § 1 k.c. - powinno być skierowane do aktualnego wierzyciela, czyli do (...) sp. z o.o. W tej części Sąd przywołał orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym wyrażono pogląd, że dłużnik nie może potrącić z wierzytelnością przelaną wierzytelności względem cedenta nabytej po powzięciu informacji o dokonaniu cesji. Oświadczenie dłużnika o potrąceniu przelanej wierzytelności z wierzytelnością dłużnika wobec cedenta powinno być złożone cesjonariuszowi, a nie cedentowi. Sąd wskazał, że zgodnie z dyspozycją art. 499 k.c., potrącenie dokonywane jest przez oświadczenie składane drugiej stronie stosunku prawnego, natomiast art. 513 § 2 k.c. pozwala na przełamanie wynikającej z art. 498 k.c. zasady, iż dwie osoby muszą być wobec siebie równocześnie

dłużnikami i wierzycielami, ale nie zmienia zasady wyrażonej w art. 499 k.c., wobec czego oświadczenie o potrąceniu powinno być złożone cesjonariuszowi. Sąd zaznaczył, że powodowie mieli wiedzę o cesji wierzytelności, albowiem skierowali do nabywcy wierzytelności zawiadomienie o wystosowaniu do cedenta oświadczenia o potrąceniu.

Ostatecznie zaś Sąd I instancji podkreślił, że nawet gdyby przyjąć formalną prawidłowość złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, to problemem staje się weryfikacja, czy roszczenie powodów, będące przedmiotem kompensaty, istnieje co do zasady i co do wysokości.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że w odpowiedzi na pozew pozwana spółka zaprzeczyła, ażeby cedenta wierzytelności i powodów łączył stosunek najmu lub dzierżawy, a na pewno, żeby świadczenie z takiego stosunku miało wynosić 10.000 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu, w dalszym toku postępowania, zwłaszcza w świetle zeznań świadków, pojawiały się okoliczności faktycznie świadczące o możliwości istnienia stosunku najmu. Niemniej, nawet zakładając, że taki stosunek istniał, to Sąd nie może opierać się wyłącznie o oświadczenia powodów w zakresie wysokości czynszu najmu, tym bardziej, że kwota 10.000 zł miesięcznie była kwestionowana od pierwszej czynności procesowej strony pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego, w takich okolicznościach, powodowie winni byli wykazać nie tylko istnienie stosunku najmu, ale również wysokość świadczenia należnego tytułem czynszu. Sąd wskazał, że jeden dokument znajdujący się w aktach sprawy zatytułowany „Aneks nr (...) do umowy najmu lokalu z dnia 4.09.2007 r.” świadczy, że taka umowa pomiędzy J. G. (1) a (...) sp. z o.o. istniała. Niemniej Sąd w oparciu o wszystkie dowody znajdujące się w aktach sprawy nie był władny ustalić, jaki był całkowity wymiar czasowy takiego stosunku cywilnoprawnego, ani jaki obowiązywał strony umowy czynsz.

W okolicznościach takich braków informacyjnych, zdaniem Sądu zasadne jest przyjęcie, iż powodowie nie wykazali w sposób nie budzący wątpliwości istnienia umowy najmu, a nadto w ogóle nie wykazali istnienia obowiązku uiszczenia z tego tytułu czynszu w wymiarze 10.000 zł miesięcznie. Sąd podkreślił, że same wezwania spółki do zawarcia umowy najmu z czynszem wynoszącym 10.000 zł miesięcznie nie może stanowić podstawy do ustalenia tego rodzaju roszczenia. Sąd wyjaśnił, że strona powodowa winna była przedłożyć dowody na okoliczność istnienia tego stosunku, zwłaszcza dokument umowy najmu, z którego wynikałaby kwota zobowiązania w wysokości 10.000 zł miesięcznie, albo w braku sformalizowania umowy najmu, naprowadzić wszelkie dowody na okoliczność faktycznie istniejącej wierzytelności w potrąconej kwocie. Zdaniem Sądu, znamienne jest przy tym, iż powodowie zamiennie podnoszą bądź to o istnieniu umowy najmu i roszczenia z tego tytułu, bądź to o bezumownym korzystaniu i zasadności odszkodowania z tego tytułu, niemniej, w świetle pozostałych ustaleń, nie miało to większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd zwrócił uwagę, że świadek S. P. na rozprawie zeznał, że gdyby doszło do sfinansowania sprzedaży, to nastąpiłoby rozliczenie z tytułu korzystania z nieruchomości. Sąd uznał to zeznanie za wiarygodne, a zarazem jako świadectwo tego, iż pomiędzy powodami a (...) sp. z o.o. istniało nieformalne porozumienie, na podstawie którego spółka mogła korzystać z nieruchomości powodów do czasu sfinalizowania jej zakupu, z rozliczeniem za korzystanie z nieruchomości przy zawarciu umowy sprzedaży, do czego, pomimo zwierania przez powodów i (...) sp. z o.o. umów przedwstępnych, jednak nie doszło. Zdaniem Sądu można zatem przyjąć, iż w założeniu miało nastąpić rozliczenie za korzystanie z nieruchomości, jednak Sąd nie widzi możliwości ustalenia w oparciu o dowody przedstawione w procesie, czy porozumienie obejmowało kwotę 10.000 zł za każdy miesiąc korzystania z nieruchomości powodów.

Sąd odwołując się do dorobku judykatury wskazał, że ustalając skuteczność oświadczenia o potrąceniu, sąd musi m.in. zbadać, czy przedstawiona do potrącenia wierzytelność istniała w zgłoszonym rozmiarze. W ocenie Sądu, w tym zakresie inicjatywa dowodowa strony powodowej okazała się niewystarczająca. W świetle powyższego, Sąd przyjął, że roszczenie jest niewykazane co do wysokości, jak również i co do zasady.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że zasadność powództwa z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w całości ocenia się według stanu rzeczy w chwili orzekania. Zaś w ocenie Sądu orzekającego, ustalony powyżej stan faktyczny i prawny wskazuje, iż według stanu na dzień orzekania, brak

skutecznego potrącenia wierzytelności, w warunkach niniejszego procesu oznacza brak przesłanki z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., o której mowa była wcześniej.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód J. G. (1), zaskarżając orzeczenie w całości. Jednocześnie, zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia przedłożonego przez powoda dowodu w postaci opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego wydanej w sprawie sygn. akt I C 1062/2013 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, I Wydział Cywilny, przedłożonej na okoliczność wykazania wysokości czynszu najmu możliwego do uzyskania na rynku przez powoda tytułem korzystania z nieruchomości będącej własnością powoda, a użytkowanej przez (...) Sp. z o.o. w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2010;

2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dotyczących:

- ustalenia, że wierzytelność pozwanego nabyta od (...) sp. z o.o. wynikająca z wyroku Sądu Okręgowego z dnia 9 maja 2011 Sygn. Akt I C 566/10 oraz utrzymującego go w mocy wyroku Sadu Apelacyjnego w Szczecinie sygn. Akt I Ca 527/11 z dnia 27 października 2011 stała się wymagalna w całości w dniu 1 listopada 2008 r., podczas gdy nabyta cesją wierzytelność obejmowała także odsetki oraz koszty procesu które stały się wymagalne w dniu 27 października 2011 r.,

- ustalenia, że powód nie wykazał roszczenia, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że członkowie zarządu (...) sp. z o.o. przyznali, iż korzystali z nieruchomości należącej do powoda i nie płacili czynszu najmu;

3. pominięcie w ustaleniach faktycznych niżej wskazanych okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy pomimo tego, iż zostały one potwierdzone dowodami zgromadzonymi w niniejszej sprawie:

- pominięcie dowodu - protokół z przesłuchania świadka pana S. T. w sprawie sygn. akt I C 1222/10 z powództwa J. G. (1) przeciwko A. N. (1),

- brak oceny wyników postępowania prokuratorskiego w odniesieniu do ważności Aneksu Nr (...) do umowy najmu. Sąd nie wypowiedział się pozytywnie ani negatywnie w przedmiocie ważności dowodu w postaci Aneksu Nr (...);

4. przekroczenie przez sąd I instancji granic zasady swobodnej oceny dowodów, w tym w szczególności w zakresie uznania za wiarygodne zeznań świadka S. P. - członka zarządu (...) Sp. z o.o., choć zeznania były niespójne, spółka nie rozliczyła się z powodami, a świadek nie potrafił wskazać czy płacił za najem i w jakiej wysokości i jak się rozliczył za korzystanie z nieruchomości. Nie doszło do rozliczenia z powodem na jakimkolwiek poziomie i powód nie otrzymał nawet jednej złotówki. Spółka (...) sp. z o.o., której S. P. był członkiem zarządu, posługiwała się w sprawie sądowej sfałszowanym Aneksem Nr (...) do umowy najmu z powodami;

5. nierozpoznanie istoty sprawy i nie dokonanie oceny sprawy za okres roszczeń po dniu 1 listopada 2008 w sytuacji, gdy do umowy sprzedaży nie doszło, a powód wyzwał do

opuszczenia nieruchomości;

6. nieprawidłowe zastosowanie przepisów dotyczących potrącenia, polegające na przyjęciu, iż nie można dokonać potrącenia wierzytelności wymagalnych przed datą cesji wierzytelności, w tym naruszenie przepisu art. 513 § 2 k.c. poprzez przyjęcie że przepis ten reguluje problematykę potrącenia w związku z cesją w sposób samodzielny;

7. niezastosowanie przepisu art. 56, 61, 65 k.c. do ustalenia treści oświadczenia powoda oświadczenia skierowanego do (...) Sp. z o.o. o potrąceniu i przyjęcie, iż powód nie złożył wobec (...) Sp. z o.o. oświadczenia o potrąceniu.

Uwzględniając powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 maja 2011 r. sygn. akt I C 566/10 zaopatrzonego w klauzulę

wykonalności z dnia 31 października 2011r., wydanego w sprawie z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. przeciwko J. G. (1) i A. G. (1), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadniając swoje stanowisko apelujący ponownie przywołał treść zarzutów oraz wskazał, że jakkolwiek wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii znajdującej się w aktach sprawy o sygn. I C 1062/13 był spóźniony, to zdaniem skarżącego, przeprowadzenie dowodu nie prowadziło do zwłoki w postępowaniu. Podniósł, że nie jest pożądany nadmierny formalizm przy gromadzeniu dowodów i przestrzeganiu zasady koncentracji materiału dowodowego. Co więcej, zdaniem powoda, wobec oddalenia jego wniosków dowodowych, sąd winien przeprowadzić dowód z opinii biegłego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł także powód A. G. (1), zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa mającego wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisu art. 227 k.p.c. przez zaniechanie weryfikacji wyroków wydanych w sprawach o sygn. I C 227/10 oraz I C 566/10,
- rzekomy brak podstaw do żądania odszkodowania za bezumowny najem,
- brak weryfikacji zeznań świadków oraz ich dyscyplinowania, A. N. (1), S. T., S. P.,
- obarczenie powodów powinnościami pozwanej, w zakresie opuszczenia nieruchomości,
- rzekomy brak wykazania żądanej kwoty 10.000 zł/m,
- rzekome udzielenie zabezpieczenia kaucyjnego dla sprawy I C 566/10,
- błędne ustalenie, że spółka chciała nabyć nieruchomość,
- niezweryfikowanie możliwości kupna przez pozwaną,
- zaniechanie weryfikacji rzekomych nakładów na najętą nieruchomość,
- zaniechanie weryfikacji aktów notarialnych,
- niewłaściwą interpretację zobowiązań sprzedających,
- błędne ustalenie, że powodowie zobowiązali się wykonać i przedłożyć w Urzędzie Miasta dokumentację,
- błędne ustalenie, że powodowie zobowiązali się, że nieruchomość będzie wolna do dnia 31 lipca 2008 r. od jakichkolwiek ciężarów,
- błędne ustalenie, że w dniu 5 stycznia wezwali do zawarcia umowy dzierżawy w kwocie 8.000 zł,
- błędne ustalenie, że w odpowiedzi powodów udzielił informacji; 19 stycznia o toczącym się postępowaniu z wniosku J. G.,
- błędne ustalenie, że w dniu 12 stycznia 2009 r. wezwał J. G. (1), gdyż stwierdził, że spółka działa nienależycie
- błędne ustalenie, że w dniu 21 lipca powodowie wezwali (...) do oświadczenia woli, którego treścią było nabycie prawa wieczystego użytkowania,
- błędne ustalenie, że w terminie do dnia 28 lipca 2009 r. jednocześnie wezwali do notariusza, a także brak stawiennictwa 2 października 2009 r.,
- błędne ustalenie, że w dniu 9 października doszło do przekazania dokumentacji.

Podniósł, że odpowiedź na powyższe zarzuty:

- jest w sprzeczności z art.68 § 2 k.c. oraz z art 69 k.c., z których wynika należność najmu, także ze swobody zawierania umów gospodarczych,

- z proponowanej ceny jasno wynika, że wykazał należność mając na uwadze ww. przepisy, a nadto 454 m² budowli i całego placu składowego około 500 m² = ponad 900 m² jest około 12 zł/m²,

- Sąd Rejonowy w sprawie o sygn. akt I C 1222/10 zwrócił uwagę, iż kwota 23 zł za m nie jest ceną zawyżoną, zwłaszcza w tak atrakcyjnym miejscu. Przede wszystkim za najem na ul. (...),

- pozwana płaci za 70 m 12 1780 zł + VAT + 200 zł ryczałt za fikcyjne zużycie energii jest to cena co trzykrotnie wyższa niezależnie pozwana nie musiała korzystać z najmu tylko się wyprowadzić lub zakupić tę nieruchomość, skoro nie kupiła i nie zapłaciła dokonała oszustwa z art 286 k.k. z art 284 k.k. gdyż się nie rozliczyła z potrąconej kwoty z której miała być wpłacona kwota 40 000 zł jako opłata legalizacyjna jednak okazało się że nie jest wymagana. Zwrócił uwagę, że skoro S. T. zeznał w 14 wypadkach nieprawdę, z oczywistych względów montaż instalacji chłodzącej nie wykonuje się w październiku, sezonowej wymiany opon nie wykonuje się w czerwcu. Zdaniem apelującego powyższe nie miało uwiarygodnić, że powód znęca się nad wszystkimi najemcami,

- podniósł, że udzielenie zabezpieczenia dotyczyło wyroku I C 227/10 nie zaś I C 566/10,

- podniósł, że na pozwanej ciążył obowiązek terminu oraz jakości skutecznego zwrócenia posiadania a przejętego w dniu 5 września 2007 r. Natomiast wynajmujący nie ma obowiązku śledzenia kiedy najemca ma się zamiar wyprowadzić i czy w ogóle rozliczyć z poczynionych szkód, bowiem trudno sobie wyobrazić, żeby pozwana użytkowała lokal przez trzy lata i nie zużyła się dywanowa wykładzina, której zresztą wynajmujący nie miał obowiązku wyposażać w ekstra wyposażenie biura pozwanej, nadto rzekome nakłady we wrześniu 2007 r. to fikcja, która jest karalna z art 271 k.k. skoro pozwana oświadczyła, że dokonała remontu za 130 000 zł to na jakiej podstawie wezwany Bank (...) stwierdził zły stan nieruchomości,

- podniósł, że ustalenie, że pozwana chciała kupić nieruchomość jest w sprzeczności z zadłużeniami wobec (...) na kwotę 834 000 zł oraz innych podmiotów na zbliżoną kwotę oraz wyłudzenie VAT na ponad 430 000 zł w związku z tym, Sąd nie jest uprawniony do twierdzenia, że chciała kupić, jedynie przejąć i przejęła cudzą własność i dokąd nie przedłoży sprawozdania finansowego z 2008 r.,

- skoro poprzednie umowy rozwiązujące do dnia 08.05.2008 r. nie należy do nich nawiązywać, a Sąd nie jest uprawniony do powielania nieprawdy, iż rzekomo sprzedający nie wykonali dokumentacji wszystkich obiektów na sprzedawanej działce do dnia 31 lipca 2008 r. i jej nie przedłożyli u notariusz, bowiem tylko taki mieli obowiązek, reszta należała do pozwanej za 57 000 zł i nie bez powodu pozwana wpłaciła 165 000 zł na zabezpieczenie 200 000 zł kary umownej, którą notariusz miał obowiązek zabezpieczyć w równy sposób obie strony,

- podniósł, że należy zweryfikować wyrok I C 227 /10 z wyrokiem I C 566/10 w którym Sąd wyraźnie zazaczył, że poprzednie umowy były rozwiązujące, które w żaden sposób nie nawiązywały do umowy z dnia 08.05.2008 r. stąd znamieny zapis, że zobowiązania były odmiennie uregulowane, skoro od 25 lipca 2007 r. do 08.05.2008 r. za brak ww. dokumentów byli odpowiedzialni sprzedający,

- podniósł, że z niezrozumiałych względów sąd I C 566/10 uznaje akt notarialny z dnia 25 lipca 2007 r. i na jego podstawie orzekł wyrok, natomiast nie jest jeden przypadek w którym sędzia posługuje się nieprawdą w ślad za pozwaną,

- podniósł, że skoro w braku dokumentacji i na podstawie otrzymanych dokumentów od powoda została wykonana umowa przyrzeczenia, to jest absurdalne twierdzenie sądu, że pozwana nie wiedziała o jej braku, także o braku stanu technicznego użytkując lokal przez trzy lata,

- zarzucił bezzasadne przyjęcie, że powód miał unikać z A. N. (1) rozliczeń z wpłaconych 10 000 zł abstrahując, że zwrot jest nienależny jednak zgodnie z art 670 i 671 k.c. zwłaszcza, że sąd podważył jego wiarygodność zasądając na moją rzecz 26 400 zł + inny Sąd za media w związku z tym na rzut oka widać, że świadek N. mnie jest winien ponad 60 000 zł, który powinien odpowiadać z art 233 k.k.,

- sędzia I C 566/10 stwierdził, że sprzedający unikali zawarcia umowy kupna sprzedaży jest w sprzeczności z dwoma wezwaniami do stawienia się do Notariusza także w dniu 02.10.2009 r. celem przeniesienia własności,

- skoro pozwana nie chciała zwrócić dokumentacji wykonanej przez A. S., zdaniem powoda jest to dowód, że działała ze szkodą na rzecz zawarcia umowy, która podpada pod art 296 k.k.,

- skoro dokumentacja była zwrócona w dniu 9 Października 2009 r. to zdaniem skarżącego jest oczywiste, że latem w którym pozwana się wyprowadzała to nie może być 2009 r., nadto powód nigdy nie twierdził że pozwana wyprowadziła się 1 stycznia 2009 r.,

- podniósł, że nie jest prawdą, że były uzgodnienia o bezpłatnym najmie, gdyż wyklucza taką możliwość fałszywy aneks do umowy, na którego pozwana nigdy się nie powoływała to jest dowodem, że dopiero go wykonała składając pozew,

- zdaniem powoda należy wskazać na motywy pozwanej, przez który osiągnęła pożądaną cel. Motyw pierwszy - brak możliwości świadczenia kupna, motyw drugi - była ścigana przez prokuraturę o wyłudzenie VAT, a kupiona nieruchomość stałaby się własnością wierzycieli, motyw trzeci - zaciągając kredyt 795 000 zł by zwiększyć niewypłacalność na rzecz (...),

- zdaniem powoda brak wypłacalności za najem o taką wartość pozwana osiągnęłaby zdolność kredytową, która podpada pod art 297 k.k.,

- zarzucił, że zapłata za fikcyjne wykonanie zlecenia jest korupcją gospodarczą, która podpada pod art. 296 k.k., gdyż jasno wynika, że świadek K. G. celowo nie wykonał dokumentacji za którą wziął 18.702 zł i twierdził, że powód nie interesował się przebiegiem postępowania, także zeznania S.T. potwierdzać mają tezę powoda, bowiem na pytanie czy weryfikował wykonaną dokumentację odpowiedział, że nie i nie musi się na tym znać (zeznania w aktach I C 566/10) po pierwsze musi się na tym znać gdyż wypłacił 18702 zł po wtóre wykonuje działalność pod tym kątem, po trzecie jest doradcą budownictwa. Zdaniem powoda zapłata nie dotyczyła wykonania kompletnej dokumentacji wszystkich obiektów posadowionych na kupowanej działce, tylko zapłaty za ukrywanie dokumentów i fałszywe zeznania, które podpadają pod art 233 k.k. oraz podżeganie,

- odnośnie wysłania na adres pełnomocnika P. K. zdaniem powoda nie ma znaczenia ze sprawą, bowiem i tak pozwana nie odbiera korespondencji pod wskazanym adresem o czym z urzędu sądowi wiadomo natomiast brak odbioru ma takie samo znaczenie jakby nie udzielił odpowiedzi,

- zdaniem powoda (...) oraz (...) winni odpowiadać solidarnie, bowiem (...) występuje w roli pasera, gdyż nie sposób uznać, żeby kupić tak ogromną wierzytelność, która była zabezpieczona czterokrotnie ponad miarę za jedyne 10 000 zł w związku z tym winien domniemywać, że wierzytelność pochodzi z przestępstwa, także dowodem jest, że (...) jest ścigany przez prokuraturę za nieskładanie sprawozdań finansowych jak wynika z dokumentów, że również nie posiada majątku firmy, natomiast prowadzenie działalności doradczej może być oparta na urządzeniach pracowników,

- podniósł, że zgodnie z art. 675 k.c. i wykładnią SN z dnia 6 listopada 1972 r. I Cr 6227/72 nigdy do zwrotu posiadania nie doszło chociażby z dwóch powodów, po pierwsze pozostawione rzeczy należące do (...) znajdują się u powoda do odbioru gdyż musiał je przewieźć na żądanie kupującej spółki po wtóre nie została wykonana wycena uszkodzonego budynku,

- twierdzenie, że spółka nie miała możliwości wejścia do budynku po przekazaniu dokumentacji jest gołosłowiem, przeczy zabraniem wszystkich rzeczy z budynku do którego miała klucze, natomiast jak S.T. zeznał że mnie po tym zajściu nie widział a z pewnością skorzystała by z prawa przywrócenia posiadania i odszkodowania.

Na podstawie powyższych twierdzeń i zarzutów domagał się okazania sprawozdania finansowego, okazania oryginału aneksu z dnia 01.01.2008 r. na podstawie art 276 k.k. w przeciwnym razie wszczęcia karnego z art 270 k.k.

Uwzględniając powyższe wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Pozwana odpowiadając na apelację powodów wniosła o ich oddalenie w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz solidarnie od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje powodów podlegały oddaleniu jako bezzasadne.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza co do zasady związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności rozważyć należy poruszane przez skarżących kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

Zauważyć zatem należy, iż powodowie w wywiedzionych apelacjach zarzucili bezzasadne pominięcie dowodu z opinii biegłego sporządzonej w sprawie o sygn. I C 1062/13. Celem uporządkowania sytuacji procesowej zauważenia wymaga, że dowód ten, wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji, nie został pominięty jako spóźniony. Szczegółowa analiza uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia nie pozwala ustalić przyczyn, dla których wskazany dowód nie został uwzględniony. Bez względu na powyższe Sąd Apelacyjny uznał, iż dostrzeżone uchybienie w żadnym zakresie nie wpływa na wynik postępowania, albowiem okoliczności rozpoznawanej sprawy nie pozwalały na poczynienie ustaleń faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, na podstawie rzeczonego dowodu.

Przedstawiając szczegółowo stanowisko względem powyższej tezy, po pierwsze zaznaczyć należy, że zgodnie z treścią art. 235 § 1 k.p.c. postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo wzgląd na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu. W takich wypadkach sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków (sędzia wyznaczony) albo innemu sądowi (sąd wezwany).

Przywołany przepis daje wyraz zasadzie bezpośredniości - jednej z naczelnych zasad procesu cywilnego, a przejawiającej się w tym, że sąd ma obowiązek korzystania z dowodów pierwotnych, a z dowodów pochodnych tylko wówczas, gdy nie ma dowodów pierwotnych, jak i obowiązek bezpośredniego prowadzenia dowodów, przy uwzględnieniu przewidzianych wyjątków wskazanych w przepisie. Podkreślić należy, że tylko bezpośrednie zetknięcie się sądu orzekającego ze stronami, świadkami, biegłymi i dowodami rzeczowymi zapewnia sądowi możliwość

poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 59/06, niepubl.).

Oczywiście zasada bezpośredniości postępowania nie jest zasadą bezwzględną i możliwe są od niej odstępstwa. Poszczególne protokoły zeznań świadków, stron, opinie biegłych zawarte w innych aktach sądowych są dokumentami w rozumieniu art. 244 k.p.c. Oznacza to, że możliwe jest, bez naruszenia wynikającej z art. 235 k.p.c. zasady bezpośredniości, dopuszczenie dowodu z poszczególnych, ściśle określonych dokumentów, o ile strony mają możliwość ustosunkowania się do ich treści i zgłoszenia stosownych wniosków. Niemniej podkreślenia wymaga, że powodowie domagając się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, sporządzonej na poczet innego postępowania, w rzeczywistości dążyli do zastąpienia dowodu z opinii biegłego dowodem z dokumentu. Pomimo zatem tego, iż dowód z dokumentu w postaci powyższej opinii biegłego był dopuszczalny i co do zasady należało go zaliczyć w poczet materiału dowodowego, zwłaszcza, że zawartość tego dokumentu w świetle stanowisk stron zaprezentowanych podczas rozprawy apelacyjnej, nie była kwestionowana, Sąd Apelacyjny uznał, że dokument ten nie ma wystarczającej mocy dowodowej do dokonania na jego podstawie ustaleń pozwalających na określenie należnego powodowi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Oparcie orzeczenia na takim dowodzie samoistnie prowadziłoby do naruszenia przepisów prawa procesowego.

Opinia sporządzona w innej sprawie, co do zasady nie stanowi bowiem dowodu z opinii w rozumieniu art. 278 k.p.c. i jako taka może być traktowana jedynie jako uzupełnienie stanowiska strony procesu, która na taką opinię się powołuje, nie mogłaby zaś być poddana ocenie przy zastosowaniu charakterystycznych dla tego rodzaju środka dowodowego kryteriów oceny przy uwzględnieniu zasady unormowanej w art. 233 § 1 k.p.c. Opinia biegłego zgodnie z art. 278 k.p.c. służy bowiem stworzeniu sądowi możliwości prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy powszechnej). Z tym też wiąże się specyfika oceny takiego dowodu na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., która z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, nie może podlegać ocenie sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej) nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega bowiem wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, LEX nr 46096). Przyjąć zatem należy, że walor dowodu z opinii biegłego posiada jedynie dowód dopuszczony i przeprowadzony przez sąd orzekający w danej sprawie jako odpowiadający powoływanej już zasadzie bezpośredniości, wyrażonej w art. 235 k.p.c. i mogący być poddany weryfikacji przy wykorzystaniu wskazanych wyżej kryteriów. Stąd też pisemna opinia biegłego sporządzona w innej sprawie, może być wykorzystana jako materiał dowodowy dla dokonania ustaleń wymagających wiedzy specjalistycznej tylko wtedy, gdy druga strona wyrazi na to zgodę, a w przeciwnym razie jest traktowana jako dokument podlegający ocenie według innych kryteriów, aniżeli dowód z opinii biegłego. Tymczasem w niniejszej sprawie pozwana kwestionowała wiarygodność przedstawioną przez powodów do potrącenia zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, sprzeciwiając się jednocześnie wykorzystaniu powyższej opinii do dokonywania ustaleń.

Niezależnie od powyższego wymaga zauważenia, że opinia sporządzona w sprawie IC 1061/13 nie byłaby przydatna do określenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów, gdyż biegły dokonał jedynie wyliczenia stawki czynszu za najem pomieszczeń w budynkach, nie obejmując swoją opinią całej nieruchomości (karty 367-382), a poza tym nie można pominąć tego, iż nieruchomość powodów częściowo była zajmowana przez inną osobę, a mianowicie A. N. (1).

Nie jest też tak, jak podnoszą to apelujący, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy winien dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego z urzędu. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie stanowiskiem dopuszczenie z urzędu dowodu niewskazanego przez strony jest uprawnieniem, z którego sąd powinien korzystać w sytuacjach wyjątkowych i w sposób nienasuujący podejrzeń co do bezstronności. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1997 r., I CKU 81/96, Lex nr 50574). Sąd nie może jednak w ten sposób wyręczać w inicjatywie dowodowej strony, w szczególności zastępowanej przez adwokata lub radcę prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23

lipca 2003 r., II CKN 320/01, Lex nr 1129330). W ocenie Sądu Apelacyjnego, nieprzeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodu z urzędu, pomimo takiego uprawnienia wynikającego z art. 232 k.p.c., nie sposób klasyfikować w kategorii uchybienia, które mogłoby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Stanowisko to umotywować należy koniecznością zachowania zasady kontradyktoryjności i równowagi procesowej. Kontradyktoryjność procesu cywilnego, wymaga, by to strony powoływały dowody w celu wykazania swoich twierdzeń. Bierność strony w tym zakresie nie zobowiązuje sądu - poza wyjątkowymi przypadkami - do prowadzenia dowodów z urzędu. Istotne jest przy tym, że strona powodowa miała świadomość ciężącego na niej obowiązku wykazania swych twierdzeń, także w zakresie wysokości stawek za korzystanie bez tytułu prawnego, albowiem podjęła (wprawdzie nieskuteczną) inicjatywę dowodową w tym zakresie.

Następnie odnieść się należy do zarzutów dotyczących oceny materiału dowodowego. W tym zakresie zauważenia wymaga, że jakkolwiek skarżący kwestionują ocenę dowodu z zeznań świadka S. P., to analiza wywiedzionego środka zaskarżenia nie pozwala ustalić w jakim zakresie zeznania te należy uznać – w ocenie apelujących – za niewiarygodne. Bez względu na powyższe wyjaśnić należy, że w świetle ukształtowanej w judykaturze i nauce wykładni normy art. 233 § 1 k.p.c., nie może oznaczać naruszenia zasad oceny dowodów jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. Ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych kompetencji jurysdykcyjnych (władzy) sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu (materiału dowodowego) można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie i literaturze wielokrotnie podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Za naruszające normę art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy też dokonanie oceny niekompletnej (a więc niewszechstronnej – pomijającej istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń fragmenty materiału procesowego). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył opisane kryteria przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd pominięte.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażany w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, wedle którego niewątpliwie nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki, zasadami wiedzy lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów. Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących oceny zeznań świadka S. P. stwierdzić należy, że skarżący dla umotywowania swojego stanowiska nie przedstawiają żadnych argumentów podważających poprawność zastosowania normy art. 233 § 1 k.p.c. Apelujący w istocie rzeczy poprzestali na gołosłownym, ogólnym zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie poddając krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Już tylko z tego względu omawiany zarzut okazał się bezzasadny.

Jednocześnie zauważyć należy, iż skarżący akcentują, że świadek nie potrafił wskazać z jakiego tytułu miał przekazywać środki powodom, w jaki sposób rozliczył się za korzystanie z nieruchomości, co z kolei ich zdaniem prowadzić winno do uznania zeznań za niewiarygodne. Wbrew jednak supozycji skarżących, nieprzydatność zeznań do poczynienia ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest wystarczającą przesłanką do uznania ich za niewiarygodne. Oczywiście jest bowiem, że niewiarygodna może być wyłącznie ta część zeznań, która odnosi się do relacjonowania określonych faktów, uznanie zeznań określonego świadka za zasadniczo wiarygodne nie musi oznaczać, iż są one przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy i na ich podstawie poczynione zostaną jakiekolwiek ustalenia faktyczne.

Warto więc nadmienić, że Sąd Okręgowy na podstawie zeznań wskazanego świadka nie poczynił ustaleń faktycznych, z których wynikałoby, iż powodów oraz (...) Sp. z o.o. w okresie styczeń 2008 r. – czerwiec 2010 r. łączył stosunek najmu. Co istotne, członkowie zarządu (...) Sp. z o.o. (S. P. oraz S. T.) zeznawali, iż spółkę wraz z powodami łączył stosunek najmu, jednak w okresie poprzedzającym dzień 1 stycznia 2008 r. Bez względu na powyższe, zeznania w tym zakresie nie znajdują pokrycia w pozostałym materiale dowodowym, w związku z czym niemożliwym stało się poczynienie jakichkolwiek ustaleń w zakresie istnienia stosunku najmu, zarówno w spornym okresie, jak i w okresie wcześniejszym.

Strona powodowa w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zakwestionowała także ocenę dowodu w postaci kserokopii Aneksu nr (...) do umowy najmu lokalu z dnia 4 września 2007 r., sporządzonego w dniu 1 stycznia 2008 r. W tym zakresie podzielić należy stanowisko apelujących, iż wobec treści postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin Prawobrzeże w S. z dnia 3 maja 2012 r. (1 Ds. 227/12) należy odmówić wiarygodności wskazanemu dowodowi. Zauważyć bowiem należy, iż z uzasadnienia postanowienia o umorzeniu dochodzenia jednoznacznie wynika, iż podpis nakreślony pod dokumentem z pewnością nie został złożony przez J. G. (1), a także istnieje duże prawdopodobieństwo, że został naniesiony metodami kserograficznymi. Z tych też względów nie było możliwym poczynienie na podstawie omawianego dowodu ustaleń faktycznych w zakresie istnienia stosunku najmu pomiędzy stronami. Przy czym zauważenia wymaga, iż ustaleń takich nie poczynił Sąd Okręgowy, jak zdają się wskazywać na to apelacje powodów. Sąd I instancji w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku ustalił jedynie, że w dniu 1 stycznia 2018 r. został sporządzony dokument „Aneks nr (...) do umowy najmu lokalu z dnia 4 września 2007 r. Wprawdzie czyniąc rozważania, Sąd orzekający błędnie wskazał, że dokument ten wskazuje na istnienie umowy najmu, jednak okoliczność ta nie ma fundamentalnego znaczenia. Sąd Apelacyjny zasadniczo podzieli konstatację, że okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazują na istnienie pewnego porozumienia pomiędzy powodami a (...) Sp. z o.o. co do korzystania z nieruchomości w spornym okresie. Zauważyć chociażby należy, że wniosek taki możliwy jest do wyprowadzenia z oświadczenia powoda z dnia 5 lutego 2008 r. o wyrażeniu zgody na podłączenie dodatkowej linii telefonicznej i internetowej (...) Sp. z o.o., jak również z zeznań świadka S. P., który wskazywał wprost na istnienie nieformalnego porozumienia. Jednak, w świetle braku jakichkolwiek dowodów, z których wynikałyby essentialia negotii umowy, nie jest możliwym ustalenie, czy i jakiego typu umowa w przedmiocie korzystania z nieruchomości łączyła powodów (...) Sp. z o.o. w spornym okresie. Z tych względów stanowisko Sądu Okręgowego uznać należało jako prawidłowe.

Zauważenia w tym miejscu wymaga, że na etapie postępowania apelacyjnego strona powodowa nie podnosiła twierdzeń, z których wynikałoby, że upatruje zasadności swoich żądań w istnieniu stosunku najmu pomiędzy stronami. Uważna analiza wywiedzionych środków odwoławczych, jak również oświadczenie, złożone przez pełnomocnika powoda J. G. (1) w jego obecności na rozprawie apelacyjnej, wskazuje, iż (...) Sp. z o.o. miała zajmować lokal powodów w spornym okresie bez tytułu prawnego. Wprawdzie J. G. (1) w apelacji wywiedzionej w imieniu A. G. (1) podnosi, iż (...) Sp. z o.o. nie płaciła czynszu najmu, jednak całokształt stanowiska procesowego apelujących zaprezentowanego w postępowaniu odwoławczym wskazuje, że strona powodowa wywodziła swoją wierzytelność z wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Następnie dostrzec należy, iż powodowie w ramach zarzutu błędnych ustaleń faktycznych kwestionują datę wymagalności ich wierzytelności. W kontekście tak sformułowanego zarzutu przyjąć należałoby, że powodowie podważają nie tyle ustalenia faktyczne dokonane w sprawie, co ocenę i wnioski prawne wyciągnięte z poczynionych ustaleń. Dekodując bowiem stanowisko skarżących w tym zakresie, zauważyć trzeba, że nie zaprzeczają oni w żaden sposób dokonany przez Sąd Okręgowy ustaleniom faktycznym w tych aspektach, choćby poprzez wskazanie błędów w ocenie materiału procesowego, stanowiącego kanwę tych ustaleń, a wyłącznie poprzestają na kwestionowaniu uprawnienia tego Sądu do wyprowadzenia - w uwarunkowaniach przedmiotowej sprawy - wniosków opisanych w zarzutach apelacji. Tego rodzaju sposób argumentacji, kwalifikowany być winien, na płaszczyźnie procesowej, jako zarzut obrazy prawa materialnego, dotyczący - ściślej rzecz ujmując - fazy jego subsumcji do ustalonego stanu faktycznego. Określenie bowiem daty wymagalności konkretnej wierzytelności na podstawie niewadliwych ustaleń

faktycznych, obejmuje zagadnienia sui generis materialnoprawne. Dlatego też wyjaśnienie powyższych kwestii i nastąpi równoległe z szczegółowym omawianiem materialnoprawnej podstawy powództwa.

Dokonując zatem oceny prawnej powództwa stwierdzić należy, że prawidłowe (i jako takie nie wymagające uzupełnienia lub korygowania) są wywody Sądu Okręgowego upatrujące podstawy prawnej powództwa w treści art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Trafnie bowiem konstataje Sąd I instancji, że oświadczenie dłużnika o potrąceniu jego wierzytelności z wierzytelnością objętą orzeczeniem sądowym (art. 499 k.c.), złożone po zamknięciu rozprawy, stanowi zdarzenie, na którym może być oparte powództwo przeciwegzekucyjne przewidziane w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 lipca 1974 r., III CZP 44/74, Lex nr 1793).

Sąd I instancji w sposób czytelny wyjaśnił istotę powyższej instytucji, trafnie wskazując jednocześnie na rozkład ciężaru dowodu w przypadku dochodzenia tego typu roszczeń. Zasadniczo prawidłowa okazała się także konstatacja w zakresie braku podstaw do potrącenia wierzytelności powodów w wierzytelnością (...) Sp. z o.o., a to wobec niewykazania istnienia wierzytelności przez powodów. Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie nieskuteczności złożonego oświadczenia (wobec złożenia go pełnomocnikowi), jak również w zakresie niemożności potrącenia wierzytelności, której stan wymagalności powstał przed przelewem wierzytelności potrącaniej (w tym wykładni przepisu art. 512 k.c. i art. 513 k.c.).

Przechodząc do szczegółowej oceny kwestii materialnoprawnych, wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 498 § 1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Jednocześnie § 2 tego artykułu stanowi, że skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Omawiany przepis określa więc prawny rezultat, tj. wzajemne umorzenie się zobowiązań w razie skutecznego dokonania potrącenia obu wierzytelności. Wystąpienie takiego skutku, prowadzące do wygaśnięcia zobowiązań, uwarunkowane jest jednak uprzednim ustaleniem wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c., a tylko ich zaistnienie przesądzi o skuteczności złożenia oświadczenia o potrąceniu, a w konsekwencji o jego prawnych skutkach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 554/12, LEX nr 1412627). Aby więc mogło dojść do potrącenia, spełnione być muszą łącznie cztery przesłanki: wzajemność wierzytelności, jednorodzaowość świadczeń, wymagalność wierzytelności, zaskarżalność wierzytelności. Oczywistym jest przy tym, że konieczne jest także wykazanie istnienia samej wierzytelności, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że powodowie nie sprostali ciężącemu na nich obowiązkowi dowodowemu i nie wykazali, iż przysługuje im względem (...) Sp. z o.o. wierzytelność nadająca się do potrącenia.

Tytułem uwagi ogólnej wskazać należy, że obowiązek wykazania samego istnienia, jak i wysokości roszczenia dochodzonego w pozwie spoczywa stosownie do treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. na stronie powodowej. Powodowie mieli więc obowiązek wykazać dowodami, że przedstawiona przez niech do potrącenia wierzytelność istnieje i jaka jest jej wysokość (w rozpoznawanej sprawie wynagrodzenie za korzystanie przez (...) Sp. z o.o. bez tytułu prawnego z nieruchomości powodów).

Uwzględniając podstawę faktyczną żądania powodów wskazać również należy, że zgodnie z przepisem art. 224 k.c., samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył. W myśl art. 225 k.c., obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak

obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego. Według natomiast treści art. 230 k.c., przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości oraz o naprawienie szkody z powodu pogorszenia lub utraty rzeczy, jak również przepisy dotyczące roszczeń samoistnego posiadacza o zwrot nakładów na rzecz, stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy, a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego.

Przepisy art. 224 i następane kodeksu cywilnego mają zastosowanie do stosunków bezumownych, gdy bez porozumienia zainteresowanych dojdzie do tego, że rzecz stanowiąca własność jednej osoby znajdzie się w posiadaniu innej osoby. Przepisy te nie uchybiają odmiennemu uregulowaniu rozliczeń przez zainteresowanych i tym samym nie mają zastosowania wtedy, gdy do korzystania z rzeczy przez inną osobę, aniżeli właściciel dochodzi na podstawie porozumienia tej osoby z właścicielem. W takim wypadku o rozliczeniach decyduje treść umowy: bądź wyraźna, bądź dająca się z całokształtu okoliczności towarzyszących zawarciu umowy ustalić w drodze jej wykładni (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 1974 r., III CRN 287/74, LEX nr 7621; zob. nadto: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 65/99, LEX nr 51567, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2009 r., II CSK 512/08, LEX nr 494013).

Z zestawienia przytoczonych wyżej przepisów wynika, iż roszczenie właściciela o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z należącej do niego rzeczy jest uzależnione od tego, czy posiadacz jest w dobrej, czy też w złej wierze. W dobrej wierze jest posiadacz zależny, który pozostaje w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami przeświadczeniu, że przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w takim zakresie, w jakim nią włada, w złej natomiast – posiadacz, który wie, że nie przysługuje mu takie prawo lub też przy dołożeniu należytej staranności powinien wiedzieć, że takiego prawa nie ma.

Niewątpliwie, (...) Sp. z o.o. była samoistnym posiadaczem w złej wierze, bowiem miała świadomość tego, że od dnia 1 stycznia 2008 r. nie przysługuje jej tytuł prawny do przedmiotowej nieruchomości, która uprzednio była w jej posiadaniu zależnym, jako najemcy. Fakt władania przez tę spółkę nieruchomością powodów wprost wynikał z zeznań świadków - członków zarządu (...) Sp. z o.o. (vide przesłuchanie S. T. oraz S. P.). Wprawdzie, jak już dostrzeżono, świadkowie (członkowie zarządu) wskazywali na istnienie (we wcześniejszym okresie, aniżeli dochodzony w rozpoznawanej sprawie) stosunku najmu, jednak wobec braku jakichkolwiek dowodów w tym zakresie (w szczególności wskazujących na essentialia negotii) umowy niemożliwym stało się poczynienie stanowczych ustaleń w tym zakresie. Zgodnie zaś z powyżej przytoczonymi przepisami, (...) Sp. z o.o. zobowiązana była do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny uznał, iż powodowie wykazali istnienie swej wierzytelności co do zasady.

Zauważyć jednak należy, iż strona pozwana od samego początku podnosiła, że powodowie nie wykazali wysokości swej wierzytelności, jak również kwestionowała istnienie tej wierzytelności wobec spłaty zobowiązań przez (...) Sp. z o.o.

W kontekście zarzutów strony pozwanej podkreślenia wymaga, że w realiach niniejszej sprawy wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów przez podmiot, który utracił tytuł prawny do dalszego korzystania z rzeczy, powinno odpowiadać możliwym do uzyskania należnościom za najem lub dzierżawę nieruchomości, a o wysokości tego rodzaju wynagrodzenia nie decydują rzeczywiste straty właściciela i faktyczne korzyści odniesione przez posiadacza. Decyduje tu obiektywne kryterium, jakim jest układ odpowiednich cen rynkowych - stawek za korzystanie z rzeczy tego rodzaju. Stosując takie kryterium przy ustalaniu wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez podstawy prawnej, należy przyjąć, że wynagrodzenie takie powinno równać się dochodowi, jaki normalnie osiąga się przy jej wynajęciu lub wydzierżawieniu. Wysokość wynagrodzenia będzie więc zależna od ustalenia, jakiego rodzaju czynsz i w jakiej wysokości miałby prawo uzyskiwać właściciel nieruchomości, gdyby nie

była ona bezpodstawnie zajmowany przez inną osobę (por. uchwałę Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1984 r., III CZP 20/84, OSNCP 1984, z. 12, poz. 209).

Uwzględniając kryteria, jakimi kierować się należy przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, bezsprzecznie koniecznym było przeprowadzenie na tą okoliczność dowodu z opinii biegłego. Rzecz w tym, że powodowie zaniechali akcji dowodowej w tym zakresie, poprzestając na zawnioskowaniu opinii biegłego sporządzonej w innej sprawie. Jak już wspomniano na wstępie rozważań, zgromadzony materiał dowodowy w żadnym zakresie nie pozwalał na ustalenie, jak kształtowały się stawki za korzystanie bez tytułu prawnego w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2010 r. za nieruchomości podobne do nieruchomości zajmowanej przez (...) Sp. z o.o. Z tych też względów Sąd Apelacyjny uznał, że strona powodowa nie wykazała wysokości swej wierzytelności i z tego względu wytoczone powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy niecelowym jest czynienie jakichkolwiek rozważań co do tego, iż (...) Sp. z o.o. uczyniła zadość roszczeniu powodów, albowiem okoliczność ta w żadnej mierze nie wpłynęłaby na wynik procesu.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji, wskazania wymaga, że Sąd Okręgowy błędnie wywodził, iż w realiach niniejszej sprawy nie było możliwym przedstawienie do potrącenia wierzytelności, której wymagalność nastąpiła przed przelewem wierzytelności potrącanej.

Zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Natomiast § 2 cytowanej regulacji stanowi, że dłużnik może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelność, która mu przysługuje względem zbywcy, chociażby stała się wymagalna dopiero po otrzymaniu przez dłużnika zawiadomienia o przelewie. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy wierzytelność przysługująca względem zbywcy stała się wymagalna później, niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu. Ważkie jest także, że stosownie do treści art. 512 k.c., dopóki zbywca nie zawiadomił dłużnika o przelewie, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie. Przepis ten stosuje się odpowiednio do innych czynności prawnych dokonanych między dłużnikiem a poprzednim wierzycielem.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, dyspozycja przepisu art. 513 § 2 zdanie drugie k.c. odnosi się wyłącznie do sytuacji, w której wierzytelność dłużnika stała się wymagalna dopiero po otrzymaniu przez niego informacji o przelewie, czego nie sposób odnieść do rozpoznawanej sprawy. Samo ustalenie, iż wierzytelność przedstawiana do potrącenia stała się wymagalna przed wierzytelnością potrącaną jest prawnie irrelevantne na płaszczyźnie wskazanego przepisu. Zaznaczyć należy, iż przepis art. 513 § 2 k.c. niejako rozszerza kompetencje dłużnika w zakresie potrącenia, nie zaś je ogranicza. Zauważyć bowiem należy, iż regulacja ta umożliwia potrącenie z przelaną wierzytelnością wierzytelności dłużnika przysługującej mu wobec cedenta, mimo że kompensata stała się możliwa dopiero po otrzymaniu przez dłużnika zawiadomienia o przelewie. Innymi słowy przepis art. 513 § 2 k.c. odnosi się do sytuacji, w której na dzień przelewu wierzytelności dłużnikowi przysługiwała niewymagalna wierzytelność wobec cedenta, a zatem nie mógł – zgodnie z art. 498 k.c. – dokonać jej potrącenia, jednak samo przeniesienie tej ostatniej na cesjonariusza nie wyłącza możliwości jej kompensaty w sytuacji, gdy stanie się ona wymagalna (tak też Witold Kurowski, Komentarz do art. 513 Kodeksu cywilnego [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), Frasz M. (red.), Habdas M. (red.); por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., V CSK 423/08, Lex nr 503613).

Powyższy wywód należy uzupełnić stwierdzeniem, że wykładnia przepisu art. 512 zdanie drugie k.c. wskazuje jednoznacznie, że dłużnik ma możliwość dokonania kompensaty z przelaną wierzytelnością, przysługującej jemu wobec cedenta wierzytelności, jeśli wierzytelność ta powstała i stała się wymagalna do chwili uzyskania wiadomości o cesji. Taka sytuacja bezsprzecznie zaistniała w rozpoznawanej sprawie. Abstrahując od oceny poprawności stanowiska Sądu Okręgowego, należy zauważyć, iż Sąd ten przyjął, że wierzytelność powodów stała się wymagalna najpóźniej w dniu 30 czerwca 2010 r., a zatem przed zawarciem umowy przelewu wierzytelności pomiędzy (...) Sp. z o.o. i pozwaną, a tym samym przed zawiadomieniem powodów o cesji wierzytelności. Z tego względu strona powodowa,

co do zasady mogłaby przedstawić omawianą wierzytelność (przy przyjęciu, że wciąż istnieje w określonej wysokości, czego nie sposób ustalić na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego) do potrącenia względem przelanej wierzytelności.

Podkreślenia jednak wymaga także i to, że charakter świadczenia, jakim jest wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy, determinował kwestię wymagalności ewentualnej wierzytelności powodów. Oczywistym jest, że w przypadku świadczeń okresowych dłużnik jest zobowiązany spełniać świadczenia na rzecz uprawnionego w regularnych odstępach czasu. Uwzględniając zaś, że zobowiązanie staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, to wierzytelność powodów stawała się wymagalna okresowo wraz z upływem każdego miesiąca.

Wreszcie wskazać należy, że błędnie wskazuje Sąd I instancji, iż oświadczenie o potrąceniu zostało złożone względem niewłaściwej osoby. Jakkolwiek Sąd Apelacyjny w całości podziela rozważania prawne dotyczące skuteczności złożenia oświadczenia o potrąceniu pełnomocnikowi wyłącznie w sytuacji, w której pełnomocnik legitymuje się pełnomocnictwem materialnoprawnym, to podkreślenia wymaga, iż nie sposób rozważań tych odnosić do rozpoznawanej sprawy. Zauważyć bowiem należy, co zostało dostrzeżone również przez Sąd Okręgowy, albowiem kwestia ta znalazła swe odzwierciedlenie w redakcyjnie wyodrębnionych ustaleniach faktycznych, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone nie tylko pełnomocnikowi (...) Sp. z o.o., ale również bezpośrednio dłużnikowi (karty 37, 38, 41 i 42). Poza tym dotarło ono również do pozwanej (karta 39 i 40), a nawet przy uznaniu, iż oświadczenie złożone przed procesem nie odniosły skutku, to za ostateczną datę złożenia oświadczenia o potrąceniu wobec pozwanej spółki można było uznać też chwilę doręczenia pozwanej odpisu pozwu z załącznikami w niniejszej sprawie.

W tym stanie rzeczy stanowisko Sądu I instancji w zakresie bezskuteczności oświadczenia uznać należało za bezzasadne.

Bez względu na opisane powyżej uchybienia Sądu Okręgowego, żądanie powodów nie mogło zostać uwzględnione, albowiem w toku postępowania nie zostało wykazane istnienie wierzytelności względem (...) Sp. z o.o. we wskazywanej przez powodów wysokości.

Na koniec podkreślić należy, że sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. uchwała Sądu Najwyższego wydana w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZO 49/07; postanowienie Sądu Najwyższego z 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, Lex nr 1169841; wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, Lex nr 38240). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji powodów, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelacje powodów jako bezzasadne należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w stawce minimalnej, wynikającej z § 2 pkt 7 § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji).

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika, reprezentującego powoda J. G. (1) w postępowaniu apelacyjnym, ustalono natomiast w oparciu o treść § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

SSA Dorota Gamrat-Kubeczak SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Agnieszka Bednarek-Moraś